

Prof. dr hab. Rafał Zarębski  
Zakład Historii Języka Polskiego UŁ  
rafal.zarebski@uni.lodz.pl

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Marka Roberta Włodkowskiego  
pt. *Chorwackie elementarze głagolickie (od XV do XIX wieku) jako źródło  
informacji o procesach językowych,*  
napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Krystyny Szcześniak**

### **Wstęp**

Recenzję zacznę od wyrażenia opinii, że dobrze się stało, iż mgr Marek Włodkowski podjął się opracowania grafii i języka dawnych chorwackich elementarzy głagolickich. Zyskał dzięki temu miejsce jednego z niewielu specjalistów od głagolicy w Polsce, a w pokoleniu młodszych polskich badaczy sławistów – pozycję specjalisty, o ile mi wiadomo, jedyne. W dobie zachwytu nad różnymi nowinkami – także w obszarze badań językoznawczych – solidne, klasyczne w formie i nawiązujące do najlepszej tradycji prac sławistycznych w ujęciu tematu, studium poświęcone problematyce diachronicznej zasługuje na podziw i szczerą pochwałę. Widać, że doktorant wiele się nauczył od swoich gdańskich Mistrzów – Profesor Krystyny Szcześniak i śp. Profesora Leszka Moszyńskiego.

### **Temat i struktura pracy**

Wybór tematu rozprawy uważam za w pełni uzasadniony, choć – tu uwaga techniczna – można go było sformułować nieco inaczej. Poddane analizie podręczniki nie tyle informują o języku, ile go dokumentują, a ponadto w obecnej postaci tytuł nie wskazuje czytelnikowi na pełną treść rozprawy. Jeśli praca miałaby zostać wydana (o co wnoszę), proponowałbym drobną modyfikację, np. *Chorwackie elementarze głagolickie (od XV do XIX w.) – analiza grafii i wybranych cech językowych*.

Praca ma przemyślaną, logiczną strukturę i kompozycję niebudzącą zastrzeżeń. W odniesieniu do konstrukcji całości mam tylko jedną sugestię. Otóż fragment dotyczący budowy rozprawy (p. 1.4) lepiej byłoby zamieścić na samym początku – jako odrębny akapit w części otwierającej wprowadzenie, natomiast p. 1.5 pt. *Uwagi dotyczące tekstu* trafniej byłoby zatytułować jako *Uwagi redakcyjne*. Opisano tu bowiem pokrótce rozwiązania

techniczne dotyczące prezentacji materiału, użytych czcionek itd. (zresztą na marginesie wspomnę, że autor musiał się mocno natrudzić także i w tym zakresie – poszukując na przykład odpowiednich czcionek głągolicznych, znaków diakrytycznych czy symboli odzwierciedlających zapis ligatur).

Ogólnie jednak rzecz ujmując, poszczególne części dysertacji wynikają z wcześniejszych, są właściwie zapowiadane przez autora, który bardzo dobrze panuje nad treścią całości, o czym świadczą liczne, pomieszczone zwykle w przypisach, uwagi typu „Szerzej omówiłem te zagadnienia w rozdziale...” (s. 12), „Zostały one [zjawiska R.Z.] zarysowane we wcześniejszej części tej pracy” (s. 98), „Mowa o niej [jednej z drukarni R.Z.] była w poprzednim rozdziale” (s. 106). Nie ma tu zbędnych powtórzeń, rozwlekłości, pracę czyta się dobrze i z zainteresowaniem.

We wprowadzeniu scharakteryzowano cele rozprawy i stan badań, zawarto podstawowe ustalenia terminologiczne. Doprecyzowano i wyjaśniono np. rozumienie terminów: *głagolasz*, *głagolicki*, *język staro-cerkiewno-słowiański*, *cerkiewnosłowiański*, *trójjęzyczność*, *trójalfabetyczność*, *trójdiaktyczność*, *redakcja wschodniosłowianizacja*, co uważam za zabieg w pełni uzasadniony ze względu na swego rodzaju zamęt panujący w różnorodnej literaturze przedmiotu.

Rozdział 2. został poświęcony omówieniu metod badawczych zastosowanych w rozprawie. Rozwiązania tu przyjęte z jednej strony nawiązują do sprawdzonych podejść wcześniejszych badaczy pisma słowiańskiego i języka cerkiewnosłowiańskiego w różnych jego redakcjach wernakularnych (Mariana Wójtowicza, Vandy Babič, Marijany Tomić, Horae’a Lunta, Leszka Moszyńskiego, autorów podręcznika pt. *Hrvatski crkvenoslavenski jezik* i in.), z drugiej – zostały odpowiednio zmodyfikowane i dostosowane do materiału, jakim dysponował doktorant. Należy szczególnie pochwalić stworzenie odrębnych systemów transliteracji dla elementarzy powstałych w XVIII i XIX w. – ich pismo i język uległy takim zmianom, że bezzasadne byłoby ich analizowanie w oparciu o typ transliteracji stosowany odnośnie do źródeł wcześniejszych.

Za bardzo wartościowy należy uznać obszerny i dobrze przemyślany rozdział 3. pt. *Elementarze głągoliczkie na tle historii Chorwacji*, ponieważ informacje w nim zawarte pokazują w sposób szczegółowy, ale i syntetyczny tło historyczno-socjolingwistyczne, na którym powstały analizowane podręczniki. Omówiono tu głągolicę i jej typy, jej stosunek do cyrylicy, zagadnienie głągolityzmu chorwackiego oraz – co szczególnie istotne – sytuację językową w Chorwacji w średniowieczu i na początku ery nowożytnej. Ta związana z trójjęzycznością (łacina, staro-cerkiewno-słowiański, starochorwacki) i trójdiaktycznością

(dialekt sztokawski, czakawski i kajkawski) oraz trójalfabetycznością (łacinka, cyrylica, głagolica) sytuacja miała swoje konsekwencje nie tylko na poziomie funkcjonalnym (użycie różnych języków i odmian w zakresie liturgii, beletrystyki i prawa), ale także w zakresie obszarowym (w znaczeniu geograficznym) i społecznym.

Dużą część tego rozdziału stanowi omówienie elementarzy objętych analizą. Autor podał najważniejsze informacje na temat poszczególnych źródeł i ich autorów, nie tracąc z pola widzenia uwarunkowań ekstralingwistycznych (rola elementarzy w procesie edukacyjnym głagołaszy, drukarstwo głagolickie, wpływ reformacji i kontrreformacji na elementarze, wschodniosłowianizacja odzwierciedlona w języku źródeł chorwackich od XVII w., wysiłki związane z odnowieniem użycia języka cerkiewnosłowiańskiego w liturgii chorwackiej w XIX w.). Znakomitym rozwiązaniem było wykorzystanie w tej części rozprawy fotografii (w większości autorstwa doktoranta) badanych źródeł i miejsc kontekstowo z nimi związanych. Zresztą trzeba podkreślić, że autor zadbał o ikoniczno-graficzną warstwę tekstu, urozmaicając go nie tylko własnoręcznie wykonanymi zdjęciami, ale także skanami stron dawnych tekstów, starannie sporządzonymi zestawieniami tabelarycznymi (za szczególnie ważne trzeba uznać inwentarz abecadeł zamieszczonych w elementarzach głagolickich na s. 135 i zbiorczą tabelaryczną rekonstrukcję systemów zapisu liczb na s. 146), które ułatwiają orientację w tekście i dają znaczne wyobrażenie o zawartości ekscerpowanych źródeł.

Dalej następuje drobiazgowa część analityczna. Rozdział 4. zawiera wieloaspektowy opis głagolicy wykorzystanej w poszczególnych podręcznikach z uwzględnieniem następujących parametrów: abecadła i porządek liter głagolickich, ich wartości liczbowe, znaki diakrytyczne zastosowane w elementarzach (makron, akut, grawis, tytło, brewis, odwrócony brewis, kropka, dwie i trzy kropki, oznaczenia akcentu, eliminacja diakrytów), użycie liter zaczerpniętych z innych alfabetów, ligatury. Szczególną wartość posiada zniuansowana, jakościowo-ilościowa charakterystyka – często trudnych i niejednoznacznych w interpretacji – ligatur, które przesadzają o indywidualnym charakterze poszczególnych źródeł.

Kolejny rozdział zawiera analizę warstwy językowej (zwłaszcza fonetycznej) źródeł. Autor za kryterium opisu przyjął charakterystykę tych cech, które „są łączone z tworzeniem się redakcji narodowych i przenoszeniem cech dialektalnych do języka elementarzy” (s. 213), czyli: rozwój prasłowiańskich samogłosek nosowych, samogłoski jać i samogłoski y, jerów, rezultaty rozwoju psł. metatezy, sonantów, palatalizacji przez jotę i psł. grup spółgłoskowych, rotacyzm, zróżnicowana dialektalnie fonetyczna forma zaimków chorwackich. Rozdział ten

zamyka kilkustronicowy ustęp na temat zapożyczeń leksykalnych (hebraizmów, grecozizmów, latynizmów związanych ze sferą biblijną) i nazw własnych w badanych tekstach. Proponowałbym większe uporządkowanie tej części: albo wg kryterium genetycznego, albo jakościowego. Dobrze byłoby bowiem oddzielić nazwy własne od materiału apelatywnego.

Pracę zamyka podsumowanie, w którym zebrano najważniejsze wnioski płynące z analiz. Trzeba podkreślić, że zostały tu wyartykułowane bardzo ważne ustalenia związane na przykład z dialektalnym wymiarem analizowanych źródeł (szczególnie istotny jest udowodniony na podstawie analizy ekscerpowanych tekstów wpływ dialektu czakawskiego na język elementarzy) i perspektywy badawcze dotyczące konieczności rewizji poglądów na temat różnych drobnych problemów związanych z głągolicą i jej przemianami (np. klasyfikacja znaków dodawanych nad literami), potrzeby stworzenia czcionek głągolickich zawierających zestaw ligatur, a także ponownej klasyfikacji „cech językowych charakterystycznych dla redakcji chorwackiej” ze wskazaniem cech prymarnych, przez które autor rozumie właściwości występujące wyłącznie w redakcji chorwackiej oraz sekundarnych (czyli wspólnych z innymi redakcjami).

Rozprawę kończy wykaz skrótów, spis tabel i ilustracji, angielskie streszczenie i bibliografia z podziałem na podmiotową, gdzie zamieszczono wykaz źródeł oraz przedmiotową.

### **Problematyka badawcza i zawartość merytoryczna**

Problematyka podjęta w pracy jest jak najbardziej aktualna, wpisuje się bowiem w światowy trend slawistycznych badań diachronicznych, które prowadzone są również, choć w nieco mniejszym zakresie, w Polsce. Obfity materiał, wyekscerpowany z 11 zabytków o różnej długości, powstałych w okresie od XV do XIX w., został zgromadzony w sposób rzetelny i niebudzący wątpliwości. Także zastosowane do jego analizy metody należy uznać za właściwe. Na marginesie dodam, iż można by się ewentualnie zastanawiać, dlaczego zrezygnowano z opisu zjawisk morfosyntaktycznych, które pokazałyby język badanych egzemplarzy w jeszcze pełniejszym świetle. Jednakże – jak pisze autor – zagadnienia te mogłyby (i pewnie będą) stanowić przedmiot odrębnych opracowań.

W recenzowanej rozprawie, posiadającej wiele walorów poznawczych, pada sporo istotnych ustaleń. Do najważniejszych zaliczyłbym uwagę na temat przejawów dawnej głągolickiej normy językowej mimo braku chorwackich pism o charakterze teoretycznonormatywnym (s. 89). Doktorantowi udało się również na przykład odnaleźć 17 nieodnotowanych dotąd w literaturze przedmiotu ligatur (s. 203).

Ważne obserwacje wynikają z analizy wartości liczbowych liter głągolicznych (s. 147), co pozwoliło doktorantowi wyrokować w szerszym planie, a mianowicie w zakresie stabilności pewnych uniwersalnych kategorii językowych (s. 147-148). Doktorant wykazał się z jednej strony umiejętnością drobiazgowych analiz (na poziomie mikro tj. w obrębie konkretnego źródła), z drugiej – w planie makro dostrzegł ogólniejsze tendencje, wynikające z sytuacji społeczno-kulturowo-językowej w danym czasie czy z indywidualnych preferencji autorów i redaktorów elementarzy, co można dostrzec choćby w opisie znaków diakrytycznych stosowanych w źródłach na s. 149. Badając zatem procesy językowe, nie tylko w chaosie dostrzega porządek (widać to w wielu partiach pracy, by przywołać jedynie rozważania dotyczące zapisu jerów, s. 226-235), ale widzi także związek opisywanych zjawisk z czynnikami pozajęzykowymi, jak ma to miejsce w przypadku analizy przyczyn spadku liczby ligatur w badanych elementarzach (s. 207). Opracowując materiał, każdorazowo dostrzega związki pomiędzy badanymi tekstami, ich wzajemne wpływy, przenikanie tradycji, co świadczy o istnieniu pewnej stabilności i ciągłości w kręgu chorwackiego piśmiennictwa głągoliczkiego.

Szczególnie cenne w pracy są dla mnie te fragmenty, w których przejawia się krytycyzm autora wobec pewnych opinii i sławistycznych dogmatów, umiejętność prowadzenia polemiki ze specjalistami w zakresie poruszanej problematyki (np. na s. 52, 55, 58), która miejscami przybiera zdecydowaną postać, jak o tym świadczy następujący fragment: „W świetle niekwestionowanych zasług J. Vajsa dla filologii słowiańskiej i dążeń do podtrzymania obrządku słowiańskiego zdecydowanie nie mogę się zgodzić z opinią zawartą w monografii *Chorwaci i ich język* autorstwa B. Oczkovej” (s. 132), czy w przypisie 128 na s. 100 (podobnie por. też przypis 146 s. 106; też s. 210). Śmiało też – i słusznie – zarysowuje postulaty badawcze, np. „Sugeruje to moim zdaniem potrzebę reklasyfikacji cech językowych charakterystycznych dla redakcji chorwackiej (...)” (s. 259; zob. też np. s. 212).

Świadomości badawczej dowodzi także dzielenie się z czytelnikiem problemami, jakie doktorant napotkał w badanych tekstach. Na s. 182 pisze na przykład: „Pewnych trudności przysporzyło mi określenie liczby ligatur łamanych”. Warto też podkreślić, że mgr M. Włodkowski w rozważaniach wykorzystał również doświadczenie dydaktyczne, które od lat zdobywa na Uniwersytecie Gdańskim, czemu dał wyraz na s. 179. Świadczy to o ważnych powiązaniach, jakie zachodzą między procesem naukowym i praktyką dydaktyczną, która może być dla tego procesu inspiracją.

Nie mam zastrzeżeń do wykorzystanej w pracy bibliografii. Na blisko 150 przywołanych pozycji zdecydowana większość (ponad 2/3) to studia obcojęzyczne:

chorwackie, rosyjskie, serbskie, słoweńskie, angielskie. Doktorant ma dobre rozeznanie w literaturze przedmiotu, z której potrafi twórczo i krytycznie korzystać, trafnie ją przywołując, polemizując z utrwalonymi sądami, prezentując własne stanowisko, czy wreszcie wskazując możliwości innych interpretacji (np. na s. 52, 55, 58, 100, 106, 132, 210).

Wymieniłbym jedynie nieliczne braki bibliograficzne, które powinny zostać uzupełnione w drukowanej wersji doktoratu. W pierwszym rzędzie upomniałbym się o wzmiankę na temat książki Ivana Petrova o drukarstwie inkunabułów cyrylickich pt. *Od inkunabułów do pierwszych gramatyk. Konteksty rozwoju bułgarskiego języka literackiego (koniec XV - początek XVII wieku)*, Łódź 2015. Studium to, mimo że bezpośrednio niezwiązane z tematem, może stanowić ważne tło dla piśmiennictwa drukowanego z obszaru Slavia Orthodoxa. Ponadto warto by sięgnąć do prac czeskiego badacza Václava Čermáka (np. *Hlaholské písemnictví v Čechách doby lucemburské*, Praha 2020).

Oprócz niewątpliwych walorów merytorycznych rozprawa mgra M. Włodkowskiego ma też kilka słabszych – czy może lepiej byłoby powiedzieć: dyskusyjnych – punktów. Chciałbym jednak podkreślić, iż są to rzeczy drobne i nie wpływają na ocenę całokształtu.

Mimo że autor porusza zagadnienia związane z układem treści analizowanych elementarzy, zabrakło mi w pracy choćby kilkustronicowego fragmentu na temat uwarunkowań tekstologicznych, jakie znalazły odzwierciedlenie w źródłach. Sądzę, że dysertacja zyskałaby chociażby na omówieniu aspektów genologicznych, przynajmniej w zakresie strukturalnym (odwołuję się tu do popularnej w Polsce koncepcji badania gatunków autorstwa Marii Wojtak). Proponuję, by doktorant rozważył przyjrzenie się tym zagadnieniom w kolejnych publikacjach; mogą one poszerzyć perspektywę oglądu źródeł.

Mam też pewne uwagi krytyczne związane z używaniem niektórych terminów, quasi-terminów czy innych tego typu jednostek. W związku z brakiem normy teoretycznej dotyczącej zasad pisowni głagolickiej należałoby mówić o *grafii* niż *ortografii* (s. 21, 23, 165, 177, 209, 256, 258 itd). Ponadto mimo obecności w polskiej leksyce (ale o charakterze książkowym) rzeczownika *idiom*, lepiej byłoby się posługiwać neutralnym leksemem *język*, a w odpowiednich kontekstach *odmiana*, *dialekt* czy *styl*, np. na s. 76 zamiast *zrozumiałe idiomy mówione* lepiej *odmiany*; por. też *idiomy starochorwackie*, *idiomy mówione* (s. 77), *idiom literacki* (przypis 93, s. 82).

W kilku miejscach należałoby zadbać o większą precyzję terminologiczną czy usunięcie różnego typu usterek rzeczowych:

- zamiast pisać o *wyrazach pochodnych* od rzeczownika *gospodь* i *grěxь* oraz czasownika *blagosloviti* trafniejsza byłaby *forma* (s. 183; też s. 186, 229),

- cząstka *-no* w imiesłowach jest przyrostkiem nie zaś – jak ją określił autor – końcówką (s. 183),
- w formie *predloženo* mamy do czynienia z przedrostkiem *pred-* nie zaś *pre-* (s. 184),
- w rzeczownikach *cesarstwo* i *bogatstvo* sufiksem jest cząstka *-stvo*, nie zaś *-tvo* (s. 184),
- w kwalifikacji gramatycznej formy zaimka *mojъ* wkradł się błąd polegający na określeniu jej jako 1. os. l. poj., podczas gdy idzie tu o kategorię rodzaju (s. 210),
- na s. 249 błędnie użyto terminu *przyimek*, podczas gdy idzie o zaimek,
- mam też wrażenie, że we fragmencie na s. 240 dotyczącym zapisów kontynuantów zgłoskotwórczego *r* zapanował pewien bałagan – chodzi o formy *crikavъ, crikvu, cerkovъ, crьkьvъ*, w których – jeśli zostały dobrze zapisane – doszło do zjawisk o różnej genezie (swego rodzaju przestawka, wokalizacja sonantu).

Chciałbym też wskazać pewne konteksty interpretacyjne, które opisywane zjawiska zaprezentowałyby w szerszej perspektywie. Słusznie autor przypuszcza, że spółgłoska *d* w formach typu *izdravila* jest rezultatem epentezy, przy czym zjawisko to posiada swoją paralełę choćby w dialektach zachodniopolskich – śląskim i wielkopolskim, w których obecność głosek *t, d* w obrębie grup *sr, zr* ma charakter dysymilatywny.

Ponadto rozważania na temat zestawienia antroponimicznego *Poncjusz Pilat* (czy szerzej w ogóle w zakresie przyswajania obcej leksyki apelatywno-proprialnej) warto by skonfrontować z opracowaniami poświęconymi problematyce adaptacji nazewnictwa biblijnego w różnych językach słowiańskich (np. K. Komárek, *Osobni jmena v českých biblich*, Olomouc 2000; J. Krašovec, *Svetopisemska lastna imena. Fonetika, etimologija, prevajanje in transliteriranje. Biblical proper names. Phonetics, etymology, translation and transliteration*, Ljubljana 2007; R. Zarębski, *Nazwy osobowe w polskich przekładach Nowego Testamentu*, Łódź 2006).

### **Język i strona redakcyjna pracy**

Rozprawa została napisana na ogół dobrą polszczyzną w odmianie naukowej. Nie jest jednak wolna od usterek gramatycznych, stylistycznych, interpunkcyjnych i redakcyjnych. Nie miejsce tu, by wskazywać wszelkie uchybienia językowo-techniczne, jakie napotkałem w tekście, natomiast chciałbym zwrócić uwagę na najistotniejsze:

- w zakresie fleksji, składni i stylu: brak odmiany nazwiska: „uzyskać przychyłność Hans Ungnada von Sonneg (...)” (s. 99), błędne użycie konstrukcji imiesłowowej na s. 12, też s. 46, 47 oraz inne wykolejenia, np. „Konsekwentne zmiany w stosowanej w tekstach nazywa

się...” (s. 13), niewłaściwy szyk, np. „posuwali oni się” (s. 28), usterki gramatyczne, np. „zapisy z lub bez jeru” (s. 228; też s. 236) i inne błędy tego typu (np. s. 39, 80, 118), nagminne – niekiedy irytujące – powtórzenia, np. zwłaszcza: *pojawić się* (aż 5 razy na s. 138, też s. 24, 160, 163, 168, 187), *można* (s. 43, 90, 195, 197), *być* (s. 90), *zapis* (s. 189), a także inne, np. *elementarze* (s. 14), *znajdowały się – znalazły się* (s. 14), *wymienia – wymieniony jest* (s. 16), *także* (s. 15), *z uwagi* (s. 23), *musiały* (s. 23), *miał* (s. 67), *trudno* (s. 30); ponadto zamiast „zasób tekstu” lepiej byłoby napisać *rozmiar tekstu* (s. 24), zamiast wyrażenia „wskazanie zarysów” lepsze *wskazanie zarysu* (s. 84), kolokwializmy typu „tragicznie” zamiast *źle* (s. 104), „w międzyczasie” (s. 105), niejasne sformułowania typu: „[język] produktywny na płaszczyźnie kulturowej” (s. 113), zamiast *konsekwentność* powinna być *konsekwencja* (s. 181), pojęcie *trójdialektalność* byłoby lepsze niż *trójdialektyczność*, zamiast „skrótów nazw zabytków” lepiej użyć *skrótów tytułów zabytków* (s. 260),

- w zakresie interpunkcji i ortografii: nagminny brak przecinków przy imiesłowowych równoważnikach zdania, stanowiących część wypowiedzeń złożonych (zob. s. 8, 12, 17, 19, 22, 35 itd.), kropka po tytule rozprawy, brak przecinka w innych miejscach (s. 7, 13, 14, 15, 16, 26, 30 itd.), przecinek użyty niepotrzebnie, np. „mimo, że” (s. 71, a także s. 18, 27 itd.), brak kropki (przypis 18, s. 24 oraz przy pozycjach bibliograficznych wymienionych na końcu pracy), nieuzasadniona kropka (s. 38), nieuzasadnione użycie wielkich liter, np. „Pismo” (s. 9), niefortunne zapisy typu „zkroaczonym” (s. 11), „z resztą” (s. 115),

- w zakresie redakcji tekstu: zgodnie z tradycją cytaty z opracowań naukowych należałoby podawać w cudzysłowie, a nie kursywą, znaczenia wyrazów powinny być zapisane w tzw. łapkach bez kursywy (s. 10), trzeba zadbać o porządek alfabetyczny w spisie źródeł (s. 260-261) oraz o usunięcie chaosu w zakresie zapisów bibliograficznych (tytuły artykułów zapisywane raz to kursywą, raz w cudzysłowie), ponadto: niekonsekwencja w spisie treści wobec przywoływania imion badaczy (inicjał lub całe imię), literówki („do literatur”, s. 11, „z dostępnymi”, s. 18, „maż”, s. 41, „pavda”, s. 187; też s. 45, 70, 74, 83, 213 itd.), zbędne spacje (np. s. 94, 96), zbędne formy (zaimek *go* na s. 126, zaimek *jej* na s. 132), niekonsekwentny zapis *r* sonantycznego (s. 152, 156) i inne, np. brak nawiasu zamykającego na s. 168, brak kursywy w odniesieniu do form użytych w sensie metajęzykowym – chodzi o zapis liter *m*, *o* czy omawianych form itd. (s. 187, 191, 194, 197).

I jeszcze jedna uwaga redakcyjna. Autor, sięgnąwszy do literatury obcojęzycznej, posłużył się w tekście z jednej strony oryginalnymi cytatami (np. s. 100-101), z drugiej – własnymi tłumaczeniami (np. na s. 36 zamieszczono przekład fragmentów angielskich; na s.



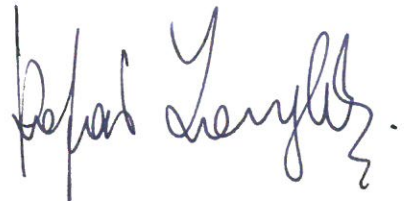
50 znalazł się przekład fragmentu z pracy V. Jagicia). Należałoby rozważyć zastosowanie bardziej konsekwentnego rozwiązania w tym zakresie.

Wskazane usterki (niestety pojawiające się na większości stron rozprawy) nie wpływają zasadniczo na wartość merytoryczną dysertacji, która – nim ukaże się drukiem – wymaga uważnej, starannej korekty.

### **Konkluzja**

Recenzowana rozprawa doktorska spełnia wszelkie wymogi stawiane tego typu pracom. Jest to studium solidne, utrzymane w duchu tradycyjnych opracowań filologicznych, na wysokim poziomie naukowym, świadczące o dojrzałości badawczej autora, przejawiającej się – jak już wspomniałem – nie tylko darem prowadzenia skrupulatnych analiz, ale także umiejętnością syntetyzowania i – co szczególnie ważne – postawą krytyczną wobec utrwalonych sądów i zdolnością stawiania śmiałych hipotez.

**Wnioskuje o dopuszczenie mgra Marka Roberta Włodkowskiego do dalszych etapów postępowania doktorskiego.**



Łódź, 15 września 2023 r.